

Radni lewicy zmienili patrona ulicy Jacka Jerza

# Powrót Gwardii Ludowej

*Nie ma już w Radomiu ul. Jacka Jerza. Wczoraj głosami lewicowych radnych przywrócono jej dawną nazwę - Gwardii Ludowej.*

O zmianę patrona i powrót do starej nazwy wnioskował radny SLD **Bogdan Barszczyński**. Jak podkreślał, zobligowali go do tego mieszkańcy osiedla, którzy nawet podpisali się pod wnioskiem w tej sprawie. Podobno podpisów było trzysta. Podobno - gdyż mimo żądań radnych prawicy, nikt podpisów mieszkańców nie zobaczył. Klub Radnych AWS nie mógł doprosić się także o sprecyzowanie uzasadnienia do uchwały. Szef Klubu AWS **Stanisław Górski** proponował, żeby radny Barszczyński wycofał swój wniosek. Tak się jednak nie stało.

- Pan Barszczyński chce odwrócić uwagę od spraw, które toczą się przeciwko niemu w prokuraturze - podkreślał Górski. Apelował też do radnych, by przed podejmowaniem decyzji o zmianie nazwy ulicy, poznali działalność Gwardii Ludowej.

- Ci, którzy znają powojenną historię Polski wiedzą, że Gwardia Ludowa przygotowywała kadry dla UB. Takie są fakty - twierdził **Stanisław Banaszkiewicz** (AWS).

Bronił też pamięci zmarłego w 1983 roku wkrótce po opuszczeniu więzienia dla internowanych Jacka Jerza: - Nie należy szargać po śmierci jego imienia. On sam nie może się bronić. Zmiana patrona ulicy to podłość.

Mimo że w sesji uczestniczyli przedstawiciele Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych w Stanie Wojennym, przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Nita nie dopuścił ich do głosu. W imieniu Andrzeja Sobieraja, pismo protestacyjne odczytała radna Marzena Wróbel (AWS). „Zawiść w stosunku do odważnych działaczy z okresu pierwszej „Solidarności” jest niemoralna, gdyż to dzięki ich determinacji i heroicznej odwadze możemy żyć w Niepodległej Polsce” - napisał A. Sobieraj.

Radni AWS wywalczyli tylko, by głosowanie nad zmianą nazwy ulicy było imienne. Wynik

okazał się dla prawicy niekorzystny. W Klubie SLD obowiązywała dyscyplina. Za zmianą głosowało 25 radnych, przeciwnych było 22.

Niemal wszyscy radni AWS złożyli po głosowaniu swoje oświadczenia i wotum separatum do uchwały. Jan Rejczak zapewnił, że poinformuje o decyzji radomskich radnych Instytut Pamięci Narodowej. - Zwrócę się też do wojewody o uchylenie uchwały i będę podejmować starania o przywrócenie starej nazwy ulicy - podkreślił.

- Jest mi wstyd, że taka decyzja została podjęta - mówił Ryszard Fałek i S. Banaszkiewicz. Zdaniem Włodzimierza Zielezińskiego zwyciężył totalitaryzm: - Sierpem i młotem nie da się jednak odwrócić historii.

Emocji nie krył obecny na sesji syn Jacka Jerza - Michał: - Decyzję przyjmuję z żalem. Wszystkim nam w rodzinie zależy na tym, by spoczywał w spokoju. Są jednak w tym mieście ludzie, który spocząć spokojnie mu nie dają.

BOŻENA SKOMOROWSKA

Na sesji goście nie zostali dopuszczeni do głosu

# Wyłączony mikrofon

*Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Nita nie udzielił na sesji głosu Andrzejowi Sobierajowi i wyłączył mikrofon, gdy chciał wystąpić syn Jacka Jerza.*

Czy miał do tego prawo? Tak. Zgodnie z regulaminem i statutem Rady Miejskiej, o planach zaproszenia gości na sesję radni powinni poinformować przewodniczącego kilka dni przed posiedzeniem.

W ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, podczas której rozpatrywana była sprawa zmiany nazwy ulicy Jacka Jerza oraz pomnika Żołnierzy WiN, udział wzięli przedstawiciele Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych w Stanie Wojennym, Fundacji „Pamiętamy”, a także syn Jacka Jerza - Michał. Bezskutecznie radni z Klubu AWS wnosili o to, by **Jacek Nita** udzielił głosu szefowi Federacji **Andrzejowi Sobierajowi**. Natomiast po głosowaniu nad zmianą nazwy ulicy, gdy próbował wystąpić **Michał Jerz**, przewodniczący Nita wyłączył mikrofon. Twierdził, że żadnych gości na sesji nie ma, bo nie zostali oficjalnie zaproszeni.

Sposób prowadzenia obrad przez Jacka Nitę już od dawna spotyka się z krytyką ze strony radnych AWS. Skarżą się na arogan-



Fot. M. Skorupa

**Sposób prowadzenia obrad przez Jacka Nitę od dawna krytykują radni AWS**

cję i lekceważący stosunek do przedstawicieli opozycji. Dwukrotnie składali wniosek o jego odwołanie. Czy po ostatniej sesji znów wrócą do tematu?

- O tym nie rozmawialiśmy. Przykro mówić, ale w pewnym sensie przyzwyczailiśmy się już do nieparlamentarnych zachowań przewodniczącego - komentuje radna AWS **Marzena Wróbel**. Jej zdaniem „grubym nietaktem” było niedopuszczenie do głosu Michała Jerza. - Dopuścić go do głosu nakazywała czysto ludzka przyzwoitość - uważa Marzena Wróbel.

- Ja nie wiem, czy to był syn Jacka Jerza czy nie. Skąd mam wiedzieć? - mówi przewodniczący. Jacka Nitę dziwi krytyka wysuwana pod jego adresem ze strony opozycji. - Trzymam się zasad i regulaminu obrad przyjętego przez Radę Miejską, a regulamin był przyjęty także głosami radnych AWS - przypomina.

Zapewnia, że nie ma sobie nic do zarzucenia, jeśli chodzi o sposób prowadzenia sesji. - Dlaczego nie skarżą się radni z mojego klubu? Bo przestrzegają zasad i nie trzeba im o istnieniu regulaminu przypominać - dodaje.

**BOŻENA SKOMOROWSKA**

# STARA GWARDIA

## SLD za przywróceniem nazwy

W Radomiu znowu będzie ulica Gwardii Ludowej. Powróci wypierając Jacka Jerza. Ciągłe nie ma zgody Rady Miejskiej na ustawienie pomnika dla uczczenia żołnierzy WiN.

Sprawa przywrócenia poprzedniej nazwy dla ul. Jacka Jerza stała na wniosek radnego SLD Bogdana Barszczyńskiego. Uzasadnienia w projekcie uchwały nie było. Radny mówił, że zebrał 300 podpisów mieszkańców Oboziska (tu znajduje się ulica). Jolanta Kucharska (AWS) informowała, że jest radną tego okręgu, ale nikt jej nie informował o tak palącym problemie. – Na moje ręce nie złożono żadnych dokumentów z podpisami – oznajmił przewodniczący RM Jacek Nita (SLD).

- To oszustwo i manipulowanie radnymi. Nie przedstawiono nam żadnych dokumentów - mówił Stanisław Banaszkiewicz (AWS). – Wszyscy znają historię. Gwardia Ludowa była kadrą dla UB. Strzelali do ludzi, jak do zwierzęcy.



Fot. P. Mazur

**Wczorajsze obrady były burzliwe.**

Dodał, że zmiana nazwy ulicy jest podłością i szarganiem nazwiska Jacka Jerza, jest to tym bardziej bolesne, że nie żyje i nie może się bronić. – Gdy byliście u władzy, to hurtem zmienialiście nazwy ulic. Nie protestowaliśmy - mówił Bohdan Karaś (SLD) do AWS. Zaznaczył, że pierwszy wniosek został złożony cztery miesiące temu (dokładnie w lipcu ubiegłego roku) i od tego czasu nie wpłynął żaden protest.

Nie pomogły protesty radnych prawicy o wycofanie wniosku.

Niektórzy radni zgadzali się już nawet na zmianę nazwy ulicy, ale nie na przywrócenie dawnej. Zarządzono głosowanie imienne. Za przywróceniem Gwardii Ludowej było 25 radnych, cały SLD. Przeciwnych było 22 radnych, AWS. Radni prawicy złożyli wotum separatum (zdanie odrębne od uchwały).

Podczas sesji RM poruszono sprawę lokalizacji pomnika WiN. Decyzji nie podjęto. Szerzej w jutrzejszym wydaniu „Echa”.

**Roman FURCIŃSKI**

# Stara Gwardia

RADOM. Sesja Rady Miejskiej

**N**a plan Radomia wróci ulica Gwardii Ludowej. Wczoraj głosami SLD radni zdecydowali o przywróceniu nazwy sprzed 1994 roku.

Wnioskodawcą przywrócenia dawnej nazwy ulicy był Bogdan Barszczyński (SLD). Radny uzasadnił potrzebę zmiany patrona interwencją mieszkańców Oboziska. Twierdził, że ma listę z 300 podpisami pod wnioskiem w tej sprawie. W czasie dyskusji okazało się jednak, że nikt poza Barszczyńskim tych podpisów nie widział, nie trafiły też do przewodniczącego Rady Miejskiej.

## Przysłani przez Moskwę

– Z przykrością stwierdzam, że to nie jest uzasadnienie. Nie mamy żadnego dokumentu na poparcie wniosku. Każdy może przyjść i złożyć wniosek o zmianę nazwy każdej ulicy – mówił Stanisław Banaszkiewicz (AWS).

– Ja często się spotykam z mieszkańcami Oboziska. Mają różne problemy, przede wszystkim dotyczące bezpieczeństwa, ale nie słyszałam o tak palącym problemie, jak zmiana nazwy ulicy – wtórowała mu Jolanta Kucharska (AWS).

Krzysztof Gajewski (niezależny) stwierdził, że dyskusja jest jałowa, bo zmiana patrona jest już faktem. Pokazał pismo z Urzędu Miejskiego z wyliczeniem podatku gruntowego, skierowane do jego rodziców. Według pisma ojciec mieszka



Gdy przysłuchujący się dyskusji syn Jacka Jerza – Michał (trzeci z prawej) chciał zabrać głos, przewodniczący Nita wyłączył mu mikrofon

przy ul. Gwardii Ludowej, a matka przy Jacka Jerza (numer lokalu jest ten sam). – Najmocniej przepraszam. Tacy urzędnicy zostali po Zarządzie Miasta, w którym był pan Gajewski. Trzeba będzie podjąć decyzje kadrowe – ripostował prezydent Adam Włodarczyk.

Jerzy Stachurski (AWS) przypomniał historię Gwardii Ludowej. – Była to organizacja powołana przez ludzi przysłanych przez Moskwę. Ich akcje zbrojne nie przynosiły żadnych efektów, ale powodowały niepotrzebne ofiary. Akcje rekrutacyjne prowadzono bezwzględnie na ludności cywilnej. Głównym zadaniem była inwigilacja organizacji niepodległościowych, przede wszystkim Armii Krajowej. Miało to być przygotowanie do wejścia sowietów do Polski – mówił. – Czy w naszym mieście, słynącym z umiłowania idei niepodległościowych, mamy nadać ulicy nazwę organizacji bandyckiej? – pytał.

## Pan przegina

Ryszard Fałek (AWS) miał z kolei zastrzeżenia formalne do wniosku Barszczyńskiego. Nie zawierał bowiem uzasadnienia, w którym – zgodnie z przepisami – powinny się znaleźć m.in. wyliczenia, ile zmiana nazwy ulicy będzie kosztować i skąd te pieniądze wziąć.

Przewodniczący Jacek Nita (SLD) odparł, że uzasadnienie przedstawiał Barszczyński już pół roku temu i nie ma co do niego wracać. Przeciwno takiemu stawianiu sprawy zaprotestował Stanisław Banaszkiewicz. Ryszard Fałek stwierdził zaś: – Coś ktoś kiedyś powiedział, ja tego nie słyszałem i chcę teraz to usłyszeć. Jak pan tak będzie dalej prowadził obrady, to pan przegnie – rzucił pod adresem Nity.

Przewodniczący jeszcze kilka razy naraził się radnym opozycji. Nie dopuścił

m.in. do głosu przedstawicieli Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych w Stanie Wojennym, których zaprosili na sesję radni AWS.

– Znałem Jacka Jerza z pracy na uczelni. Nie była to jakaś bliższa znajomość, ale mówiliśmy sobie dzień dobry. Kilka dni po wyjściu z internowania zmarł. Na pogrzeb przyszło kilka tysięcy radomian. Jacek Jerz umarł za sprawę. To właśnie dzięki niemu dziś tu jestem. Teraz on nie może się bronić, a nawet nie chce się podać uzasadnienia. To podłość – mówił Banaszkiewicz. Otrzymał gorącą brawa od swoich kolegów klubowych i gości z federacji.

## A może ulica Stalina

Szef klubu AWS Stanisław Górski stwierdził, że Barszczyński celowo wywołał dyskusję, by odwrócić uwagę od kłopotów z prokuraturą, która prowadzi dwa postępowania w związku z jego interesami. Górski zaapelował do Barszczyńskiego, by wycofał wniosek.

– Historia według AWS jest bardzo prosta. Przez 45 lat wszystko było złe. Zmienialiście nazwy ulic hurtowo, jak leci – mówił szef klubu SDL Bohdan Karaś. – Celowo zwlekaliśmy z tym wnioskiem, żeby odbyła się jakaś dyskusja. Ale żadnych protestów nie było. A kilkaset podpisów zobowiązuje – dodał. – To może ulicę Józefa Stalina – rzucił ktoś z miejsc dla gości.

Stanisław Kuśmierski (SLD) stwierdził z kolei, że wybiórcze traktowanie historii nie służy likwidacji podziałów w społeczeństwie. Według niego Gwardia Ludowa była organizacją, która weszła w skład Armii Ludowej, a ta zapisała chlubną kartę w historii, walcząc m.in. w Powstaniu Warszawskim. – Sądzę, że podziały trzeba zasypywać. Klub jest za przywróceniem Gwardii Ludowej – stwierdził.

– W imię poszanowania ponaddziesięcioletniej tradycji samorządu apeluję, by wycofać ten wniosek. Chyba nietaktem jest zastąpienie patrona, świętej pamięci Jacka Jerza, nazwą tej organizacji – mówił Jan Rejczak (AWS).

Ostatecznie w głosowaniu imiennym 25 radnych poparło projekt Barszczyńskiego, 22 było przeciw. Nikt się nie wstrzymał od głosu. Decyzję radnych goście przyjęli okrzykami „Hańba!”. Radni AWS zapowiedzieli, że zrobią wszystko, by uchylić uchwałę.

PIOTR MIĘKUS

Szanowni radni SLD (i nie tylko) z miasta, w którym co czwarty dorosły nie ma pracy! Przywróćcie nam jeszcze ulicę Feliksa Dzierżyńskiego. Pamiętajcie o Karolu Świerczewskim i o 22 Lipca. Obelisk z czerwoną gwiazdą zabierzcie z cmentarza przy ulicy Warszawskiej i postawcie przed magistratem. Przy śmietniku Zespołu Szkół Budowlanych stoją resztki pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej – trzeba przenieść go w godniejsze miejsce. Pamiętajcie też o kartkach na cukier. Ratujcie z naszej chwalebnej przeszłości co się da, a nie dopuście przypadkiem, by jacyś nieodpowiedzialni wicherzycele postawili pomnik WiN-u.

Jeśli to wszystko uda się nam zrobić przed końcem kadencji, to może ludzie pomyślą: to wszystko już było. I więcej was nie wybiorą. Czego i sobie życzę.

IRENEUSZ DOMAŃSKI

# Uwagi nie odwracam

Podczas poniedziałkowej sesji radni zdecydowali o zmianie nazwa ulicy Jacka Jerza i powrocie do starej nazwy - Gwardii Ludowej. Rozmawiamy z **Bogdanem Barszczyńskim**, radnym SLD, przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej, wnioskodawcą kontrowersyjnej uchwały.



Fot. M. Skorupa

**Radni AWS twierdzą, że wniosek złożył pan celowo, by odwrócić uwagę od spraw, które toczą się przeciwko panu w prokuraturze. Jak pan skomentuje te zarzuty?**

- Po pierwsze: sprawa związana z budową sali gimnastycznej przy VI LO nie dotyczy mnie, ale firmy, która wygrała przetarg, a zatem WOEX-u Stolarka. Po drugie: toczy się postępowanie wszczęte na wniosek radnych AWS dotyczące powiązań garbarni, „Elektrimu”, WOEX-u itd. Moje nazwisko w dokumentach nie figuruje. Figuruje tylko nazwa firmy. Nieprawdą jest więc, że chcę odwrócić czyjąkolwiek uwagę od swojej osoby i swoich interesów. Nie należę do tych, którzy to robią, a robią to oni - radni AWS.

**Czemu zatem miało służyć złożenie wniosku w sprawie zmiany nazwy ulicy? Dlaczego złożył go pan akurat teraz?**

- To nie jest tak, że wybrałem sobie akurat ten moment. Przecież o sprawie mówiło się jeszcze w ubiegłym roku. Wtedy zwrócił się do mnie przewodniczący wspólnoty mieszkaniowej z ulicy Gwardii Ludowej - czy Jacka Jerza; wszystko jedno - żeby się zająć tematem.

**A co z podpisami mieszkańców, którzy wniosek popierają? Te podpisy są czy ich nie ma?**

- Ja taką listę mam. Nie mogę jednak udostępniać podpisów do

publicznego wglądu, bo złamałbym ustawę o ochronie danych osobowych.

**Skoro o zmianę nazwy wnioskowali mieszkańcy, to dlaczego przy głosowaniu obowiązywała dyscyplina klubowa?**

- O to proszę zapytać szefa klubu. To już nie moja sprawa.

**Ale musi pan wiedzieć. Przecież wspólnie podjęliście taką decyzję.**

- Intencja była prosta. U nas są przyjęte pewne zasady podczas głosowania - jednomyślności.

**Nie była to decyzja polityczna? Czy to nie jest tak, że radni lewicy chcą wprowadzenia nowych - swoich - porządków?**

- Na pewno nie. Przecież minęły już trzy lata odkąd lewica rządzi w Radomiu i dopiero teraz wyszła taka sprawa. A przecież każdy wie, ile w poprzednim czasie zmieniono nazw ulic.

**Ale chyba nie dziwi się pan, że decyzję skrytykowali radni prawicy i mieszkańcy związani z AWS?**

- Przy podejmowaniu każdej decyzji bierzemy pod uwagę to, że opinie mogą być różne. Nie uważam jednak, że to jest najważniejsza sprawa w mieście.

Rozmawiała  
BOŻENA SKOMOROWSKA

# Wasze ulice

Był za czasów rządów komuny taki dowcip: Co jest największym osiągnięciem radzieckiej medycyny? Wiecznie żywy Lenin.

W Radomiu przywrócono ulicę Gwardii Ludowej, organizacji wojskowej bardzo bliskiej towarzyszom sowieckim z NKWD. Na ten sentymentalny pomysł wpadli radomscy radni, koledzy Leszka Millera.

Zmiana nazwy ulicy jest tym bardziej obrzydliwa, że przez kilka ostatnich lat jej patronem był działacz pierwszej „Solidarności” Jacek Jerz, który przez komunę został pozbawiony życia. Pomysł towarzyszy z SLD pokazała telewizja TVN, prezentując przy tej okazji mieszkańców okolicznych bloków, którym decyzja o zmianie nazwy bardzo przypadła do gustu. Wyglądali jakby zostali przeniesieni wprost z sali sądowej, z procesu Humera i jego kolegów. Prawdziwe oblicze najwierniejszego elektoratu SLD. Ludzie, którzy nie rozumieją lub nie chcą zrozumieć. Śmiało również przed kamerą swojej racji bronił radomski radny SLD, dla niego wszystko jest w porządku. A jak wszystko w porządku, to towarzyszom z SLD można podrzucić kilka pomysłów na zmianę nazw ulic:

ul. Paktu Ribbentrop – Mołotow  
ul. 17 września 1939  
ul. Strzelców z Katynia

ul. Konstantego Rokossowskiego  
ul. Jakuba Bermana  
ul. Śledczych z UB  
ul. Mieczysława Moczara  
ul. Czołgistów z grudnia 1970  
ul. Radomskich ścieżek zdrowia z 1976  
ul. Strzelców z kopalni Wujek  
ul. im. morderców ks. Popiełuszki

Można by tak długo, tyle przecież ulic i alej zasłużonych. Towarzysze sami będą wiedzieli co robić. Przecież pamiętają, kto w Warszawie stał na placu Bankowym, jak nazwano Katowice i czyje imię nosił Pałac Kultury i Nauki. Kilka lat temu udawali, że nie pamiętają, stanowczo twierdzili, że byli w PZPR, bo chcieli walczyć z komuną. Teraz nie trzeba już udawać, przecież „za komuny było lepiej”. Nie trzeba już symulować ataków sklerozy, nie trzeba udawać. Towarzysz Kwaśniewski jest przecież prezydentem, towarzysze rządzą telewizją, nic złego nie pokażą, a Naród połyka wszystko, co mu z ekranu serwują. Tow. Miller szykuje się na stołek premiera, a wraz z nim pozostali towarzysze już widzą się w ministerialnych gabinetach. Wsio oczeń haraszo.

Co jest największym osiągnięciem III RP? Wiecznie żywy PRL.

I proszę mi nie mówić, że dekomunizacja była niepotrzebna.

*Jan Ośko*

# Powtórka z historii

## - Radom czerwony ze wstydu - mówi radny prawicy

*Ulica Jacka Jerza nosiła kiedyś nazwę Gwardii Ludowej. Teraz ta nazwa ma wrócić.*

**Skandalem i kompromitacją dla Radomia określono decyzję przywrócenia nazwy ulicy Gwardii Ludowej. To nie jedyna sprawa, jaką rozpatrywano na poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej. Był również wniosek o przywrócenie nazwy Bohaterów Stalingradu. Nie przeszedł.**

Sprawa przywrócenia nazwy ulicy Gwardii Ludowej (dzisiaj to ul. Jacka Jerza) wywołała największą dyskusję podczas obrad. Próby wytłumaczenia przez radnych prawicy, że powrót do starej nazwy nie jest właściwy, spełzły na niczym. Zgadzała się już nawet na zmianę, ale nie na taką. Zresztą nie było to tylko zdanie prawicy. Podobnie wypowiadali się również niektórzy radni lewicy, ale przy głosowaniu musieli się podporządkować dyscyplinie Klubu Radnych SLD.

### Spór o Gwardię

Radni AWS przekonywali, że Gwardia Ludowa była kuźnią kadr dla ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa i dochodziło do mordowania albo tych, którzy nie chcieli z nimi współpracować, albo walczących o niepodległą Pol-

skę. Wszystko na nic. - Gwardia Ludowa miała również chlubne karty. Brała udział w powstaniu warszawskim, współpracowała z Armią Ludową i Batalionami Chłopskimi - mówił Stanisław Kuśmierski (SLD).

- Jedna z posełanek lewicy podczas ubiegłorocznych uroczystości pierwszomajowych stwierdziła, że Radom będzie znowu czerwony. Będzie, ale ze wstydu - powiedział Włodzimierz Zieleziński (AWS).

Głosy radnych SLD zadecydowały o zmianie. Nowa-stara nazwa ulicy ma wejść oficjalnie w życie 14 dni po opublikowaniu uchwały RM w dzienniku Urzędu Wojewódzkiego.

### Następne zmiany?

Jednego z radnych lewicy za-  
pytaliśmy, czy nie będzie to

krokiem do przywracania kolejnych nazw ulic, np. Świerczewskiego za Okulickiego czy Dzierżyńskiego za Limanowskiego. - Może być - usłyszeliśmy.

Rozgoryczenie, skandal i kompromitacja - takich sformułowań używali najczęściej w swoich wypowiedziach radni AWS. Radny Jan Rejczak zapowiedział zaskarżenie uchwały do wojewody. - Niektórzy radni zadrwili sobie z zasad demokracji - mówił. - Ta decyzja jest policzkiem dla Polski - dodała Marzena Wróbel. - Sierpem i młotem nie odwróci się historii - oznajmił Włodzimierz Zieleziński.

To nie była jedyna sprawa dotycząca zmiany nazwy ulicy. Przewodniczący RM Jacek Nita (SLD) odczytał pismo mieszkanki Radomia Grażyny D., która wnioskuje o reasumpcję uchwały sprzed dziesięciu lat i zmianę nazwy Planty na Bohaterów Stalingradu. Wniosek został odrzucony.

**Roman FURCIŃSKI**